

Ewangelia Mateusza

Rozdział 12

1. W on czas szedł Jezus w sabbat przez zboża, a uczniowie jego łaknęli, i poczęli rwać kłosa i jeść.
2. A ujrzawszy to Faryzeusze, rzekli mu: Oto uczniowie twoi czynią, czego się nie godzi czynić w sabbat. 3. A on im rzekł: **Izaście nie czytali, co uczynił Dawid, gdy łaknął, on i ci, którzy z nim byli?**
4. **Jako wszedł do domu Bożego, i chleby pokładne jadł, których mu się nie godziło jeść, ani tym, którzy z nim byli, tylko samym kapłanom.** 5. **Alboście nie czytali w zakonie, że w sabbat i kapłani w kościele sabbat gwałcą, a bez winy są?** 6. **Ale mówię wam, iż tu większy jest niż kościół.** 7. **A gdybyście wiedzieli, co to jest: Miłosierdzia chcę, a nie ofiary, nie potępialibyście niewinnych;** 8. **Albowiem Syn człowieczy Panem jest i sabbatu.** 9. A odszedłszy stamtąd przyszedł do bóżnicy ich; 10. A oto był tam człowiek mający rękę uschłą; i pytali go, mówiąc: Godzili się w sabbat uzdrawiać? aby go oskarżyli. 11. A on im rzekł: **Któryż człowiek z was będzie, który by miał owcę jedną, a gdyby mu ta w sabbat w dół wpadła, izali jej nie dobędzie i nie wyciągnie?** 12. **A czemuż zacniejszy jest człowiek niżeli owca? Przetoż godzi się w sabbat dobrze czynić.** 13. Tedy rzekł człowiekowi onemu: **Wyciągnij rękę twoją;** a on wyciągnął, i przywrócona jest do zdrowia jako i druga. 14. A wyszedłszy Faryzeusze, uczynili radę przeciwko niemu, jakoby go stracili. 15. Ale Jezus poznawszy to, odszedł stamtąd, i szedł za nim lud wielki; i uzdrowił one wszystkie, 16. I przygroził im, aby go nie objawiali, 17. Żeby się wypełniło, co powiedziano przez Izajasza proroka, mówiącego: 18. **Oto ten sługa mój, któregom obrał, ten umiłowany mój, w którym się upodobało duszy mojej; położę ducha mego na nim, a sąd narodom opowie;** 19. **Nie będzie się wadził, ani będzie wołał, i nikt na ulicach nie usłyszy głosu jego;** 20. **Trzciny nałamanej nie dołamię, a lnu kurzącego się nie zagasi, aż wystawi sąd ku zwycięstwu;** 21. **A w imieniu jego narodomie będą nadzieję mieli.** 22. Tedy przywiedziono do niego opętanego, ślepego i niemego, i uzdrowił go, tak iż on ślepy i niemy i mówił i widział. 23. I zdumiał się wszystek lud, i mówili: Nie tenże jest on syn Dawidowy? 24. Ale Faryzeusze usłyszawszy to, rzekli: Ten nie wygania dyjabłów, tylko przez Beelzebuba, księżęcia dyjabelskiego. 25. Lecz Jezus widząc myśli ich, rzekł im: **Każde królestwo rozdzielone samo przeciwko sobie pustoszeje, i każde miasto albo dom, sam przeciwko sobie rozdzielony, nie ostoi się.** 26. **A jeźliż szatan szatana wygania, sam przeciwko sobie rozdzielony jest; jakoż się tedy ostoi królestwo jego?** 27. **A jeźliż ja przez Beelzebuba wyganiam dyjabły, synowie wasi przez kogoż wyganiają? Przetoż oni sędziami waszymi będą;** 28. **A jeźliż ja duchem Bożym wyganiam dyjabły, tedyż do was przyszło królestwo Boże.** 29. **Albo jakoż może kto wniknąć do domu mocarza, i sprzęt jego rozchwycić, jeźliby pierwaj nie związał mocarza onego? toż dopiero dom jego rozchwyci.** 30. **Kto nie jest ze mną, przeciwko mnie jest, a kto nie zbiera ze mną, rozprasza.** 31. **Dlatego powiadam wam: Wszelki grzech i bluźnierstwo ludziom odpuszczone będzie; ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu nie będzie odpuszczone ludziom.** 32. **I ktobykolwiek rzekł słowo przeciwko Synowi**

człowieczemu, będzie mu odpuszczono; ale kto by mówił przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczono, ani w tym wieku ani w przyszłym. **33.** Czyńcież albo drzewo dobre, i owoc jego dobry; albo czyńcie drzewo złe, i owoc jego zły; albowiem z owocu drzewo poznane bywa. **34.** Rodzaju jaszczurczy! jakoż możecie mówić dobre rzeczy, będąc złymi, gdyż z obfitości serca usta mówią? **35.** Dobry człowiek z dobrego skarbu serca wynosi rzeczy dobre, a zły człowiek ze złego skarbu wynosi rzeczy złe. **36.** Ale powiadam wam, iż z każdego słowa próżnego, które by mówili ludzie, dadzą z niego liczbę w dzień sądny; **37.** Albowiem z mów twoich będziesz usprawiedliwiony, i z mów twoich będziesz osądzony. **38.** Tedy odpowiedzieli niektórzy z nauczonych w Piśmie i Faryzeuszów, mówiąc: Nauczycielu, chcemy od ciebie znamię widzieć. **39.** A on odpowiadając rzekł im: Rodzaj zły i cudzołożny znamienia szuka; ale mu nie będzie znamię dane, tylko ono znamię Jonasza proroka. **40.** Albowiem jako Jonasz był w brzuchu wieloryba trzy dni i trzy noce, tak będzie Syn człowieczy w sercu ziemi trzy dni i trzy noce. **41.** Mężowie Niniwiccy staną na sądzie z tym rodzajem, i potępią go, przeto że pokutowali na kazanie Jonaszowe; a oto tu więcej niżeli Jonasz. **42.** Królowa z południa stanie na sądzie z tym rodzajem, i potępi go; iż przyszła od krajów ziemi, aby słuchała mądrości Salomonowej; a oto tu więcej niżeli Salomon. **43.** A gdy nieczysty duch od człowieka wychodzi, przechadza się po miejscach suchych, szukając odpocznienia, ale nie znajduje. **44.** Tedy mówi: Wróć się do domu mego, skądem wyszedł; a przyszedłszy znajduje go próżny i umieciony i ochędożony. **45.** Tedy idzie, i bierze z sobą siedm innych duchów gorszych, niżeli sam: a wszedłszy mieszkają tam, i bywają ostatnie rzeczy człowieka onego gorsze, niżeli pierwsze. Tak się stanie i temu rodzajowi złemu. **46.** A gdy on jeszcze mówił do ludu, oto matka i bracia jego stali przed domem chcąc z nim mówić. **47.** I rzekł mu niektóry: Oto matka twoja i bracia twoi stoją przed domem, chcąc z tobą mówić. **48.** A on odpowiadając, rzekł temu, co mu to powiedział: **Któraż jest matka moja? i którzy są bracia moi?** **49.** A wyciągnawszy rękę swoją na uczniów swoich, rzekł: **Oto matka moja i bracia moi!** **50.** Albowiem ktobykolwiek czynił wolę Ojca mego, który jest w niebiesiech, ten jest bratem moim, i siostrą i matką.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.